

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 574

Poznań, sobota dnia 13 grudnia 1930

Rok XXV

Nominacje

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.). — Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym omawiano m. in. sprawy organizacyjne.

Jak słychać Rada ministrów postanowiła przedłożyć Prezydentowi do podpisu nominacje nowych wiceministrów a mianowicie posła płk. Koca w min. skarbu oraz dyrektora dep. polit. płk. Kazimierza Stamirowskiego i dyrektora dep. samorządowego Władysława Karsaka w min. spr. wewn.

Stanowisko dyrektora dep. polit. w min. spr. zagr. obejmie prawdopodobnie poseł Rzępliej w Rydze Arciszewski. Stanowisko to było dotychczas po p. Jackowskim nieobsadzone a departamentem kierował wicemin. Wysocki. (w)

Posel Rauscher wyjechał na urlop

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.). — Posel niemiecki Rauscher po przebyciu choroby wyjechał na kilkotygodniowy urlop do południowych Niemiec. (w)

W stan nieczynny

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.). — Pełniący obowiązki dyrektora kancelarii sejmowej Henryk Pomorski został przeniesiony w stan nieczynny. (w)

Pod pseudonimem na wypoczynek

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.). — „Naprzód” donosi, że płk Kostek - Biernacki wyjechał pod pseudonimem na wypoczynek. (w)

Wstrzymanie emigracji do Brazylii?

Londyn, 12. 12. (Tel. wł.). Z Rio de Janeiro donoszą o zamiarze rządu brazylijskiego wstrzymania na 6 miesięcy emigracji z Europy celem zwalczania bezrobocia. Wyjątek stanowią mają emigranci z Japonii, którzy dla miejscowego rolnictwa przedstawiają materiał bardzo pożądanym.

Liczbę bezrobotnych w Rio de Janeiro określa się według źródeł niurzędowych na 6000 osób.

Podróże min. Curtiusa

Berlin, 13. 12. (Tel. wł.). Min. Curtius wyjeżdża w poniedziałek do Królewca a pod koniec przyszłego tygodnia udaje się na niemiecki Górny Śląsk, celem nawiązania kontaktów osobistych.

Podróż ta swoim charakterem podobna jest do ostatnich podróży ministrów Wirtha i Haberga w celach politycznych. MN.

Sądy doraźne na Kubie

Havana, 12. 12. (PAT). Na całej wyspie Kubie ustanowione zostały sądy doraźne. Zarządzenie prezydenta zostało wydane wskutek zaburzeń, wywołanych przez studentów w Hawanie i okolicznych prowincjach. Oddziały wojskowe patrolują na ulicach Hawany oraz trzymane są w pogotowiu w szeregu innych miast.

200 tutejszych lekarzy postanowiło rozpocząć strajk w razie gdyby rząd wykonał swą groźbę aresztowania profesorów uniwersytetu, którzy udzielili pomocy studentom, stojącym na czele ostatnich manifestacji.

Znamienna nominacja

Gen. Weygand zostanie powołany do naczelnego dowództwa wojsk francuskich

Berlin, 13. 12. (Tel. wł.). „Voss Ztg.” podaje z Paryża wiadomość, że generał Weygand ma zastąpić marszałka Petaina w naczelnym dowództwie wojsk francuskich. Pogłoska ta komentowana jest przez niemiecką opinię

nieprzychylnie z powodu stanowiska zajmowanego przez gen. Weyganda.

Szeferem sztabu w miejsce gen. Weyganda ma zostać gen. Gamelain, znany z kampanji syryjskiej i marokańskiej. M. N.

Pogłoski o powstaniu w Hiszpanji

Paryż, 12. 12. (Tel. wł.). Agencja Havasa donosi z Hendaye:

Z pogranicza hiszpańsko - francuskiego donoszą o wybuchu powstania

w Jaca. Połączenie pomiędzy stolicą a Jaca jest rzekomo przerwane.

W Madrycie zebrał się rząd na posiedzenie.

Przed utworzeniem nowego gabinetu francuskiego

Sen. Steeg zamierza utworzyć nowy rząd jeszcze dzisiejszej nocy

Paryż, 12. 12. (PAT). Wychodząc dziś z pałacu elizejskiego o g. 9.35, senator Steeg oświadczył, iż prowadzi dalsze rokowania z przywódcami stronnictw.

Paryż, 12. 12. (Tel. wł.). Po ukończeniu rozmów z różnymi osobistościami senator Steeg udał się do pałacu elizejskiego, gdzie oświadczył prezydentowi, że misję tworzenia gabinetu ostatecznie przyjmuje.

Dotychczas nie wiadomo, na jakiej kombinacji nowy rząd się oprze. Z kół ministerstwa spraw zagranicznych zapewniano, że nowy rząd utworzony zostanie jeszcze w ciągu dzisiejszej nocy.

Paryż, 13. 12. (Tel. wł.). Jak donosi agencja Havasa, rząd Steega będzie gabinetem premierów. Steeg zamierza zaprosić do swego rządu następujących byłych premierów: Brianda, Barthou, Caillaux, Painlevé, Leygues i Chau-

temps. Poza tem do rządu jego wejdą prawdopodobnie jeszcze następujące osobistości: Chéron, Daladier, Queuille, Laval, Loucheur, Germain, Martin, Danielou, Flandin i Piétri.

Steeg zamierza wyjaśnić sytuację i utworzyć rząd jeszcze w ciągu dzisiejszej nocy. Czy mu się to uda, należy powstrzymać, gdyż przy rozdziale tak mogą powstać nowe trudności.

Około północy desygnowany premier konferował z postem Sibille z frakcji lewicowych republikanów, do której należy również dotychczasowy premier Tardieu. Steeg w rozmowie tej chciał się zapoznać z interpretacją ostatniej uchwały frakcji lewicowych republikanów.

Tardieu ze swej strony konferował późnym wieczorem ze swymi przyjaciółmi politycznymi.

Z komisji regulaminowych

Obie komisje regulaminowe — Sejmu i Senatu — przyjęły projekt regulaminu, opracowany przez B. B.

Warszawa, 12. 12. (PAT). Sejmowa komisja regulaminowa przyjęła na dzisiejszym posiedzeniu ustęp 3-cj art. 33 w redakcji zaproponowanej przez referenta pos. Podolskiego (B. B.): Marszałek Sejmu może skreślić z protokołu i stenogramu zwroty sprzeczne z obowiązkiem wierności dla Rzpltej Polski, określonym w art. 89 Konstytucji. Redakcję tego artykułu komisja przyjęła 12 głosami większości.

Komisja przyjęła również poprawkę do art. 84 regulaminu, skreślając słowa: „marszałek i wicemarszałek pobierają djety aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu”. Poprawka ta pozostaje w związku z art. 24 Konstytucji który to artykuł postanawia: „Posłowie otrzymują djety w wysokości regulaminem określonej” oraz w związku z art. 38 „Mandaty marszałka i jego zastępców trwają po rozwiązaniu Sejmu aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu”. W dyskusji nad tą poprawką przedstawiciele B. B. wyrazili zapatrywanie, że nie mandat upoważnia do pobierania diet, lecz pełnienie funkcji poselskich. Po rozwiązaniu Izby marszałek pełni jedynie funkcję honorowego zastępcy prezydenta Rzpltej w razie jego śmierci a wicemarszałkowie wogóle nie sprawują żadnych czynności.

Następnie klub B. B. wycofał poprawkę do art. 82 regulaminu, która postanawiała: „W sprawozdaniach komisji nie

będą uwidocznione wnioski mniejszości, za którymi nie oświadczyła się przynajmniej 1/6 członków komisji”. Natomiast klub B. B. wprowadził do art. 78 poprawkę, uprawniającą komisję do zaproszenia posłów, nie należących do niej, z głosem doradczym i z prawem stawiania wniosków.

Na tem zakończono 2 czytanie projektu zmian regulaminu obrad sejmowych. Przedstawiciele klubów opozycyjnych zapowiedzieli szereg votum mniejszościowych.

Na wniosek referenta Podolskiego komisja przyjęła następnie projekt zmiany regulaminu en bloc w 3 czytaniu.

Warszawa, 12. 12. (PAT). Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie senackiej komisji regulaminowej.

Obrady otworzył w zastępstwie nieobecnego marszałka Senatu wicemarszałek Bogucki. Na przewodniczącego komisji wybrano tymczasowo sen. Kamińskiego (BB), na sekretarza senatora Lempkego (BB). Następnie komisja przeprowadziła szczegółową debatę nad projektem zmian regulaminu obrad Senatu, zgłoszonym przez klub BB. Większość poprawek w głosowaniu uchwalono jednomyślnie, inne zaś większością głosów.

Komisja przyjęła cały projekt zmiany regulaminu, przedstawiony przez B. B.

Wielka Zawierucha

Czar wiosny — Niepokojąca wieść — Niebezpieczeństwo najazdu — Tajemniczy gość — Jasnagóra — Ku Słodkiej Rzece — Tropikalna noc

(Korespondencja własna)

Collatina, w listopadzie.

Kończyły się dni pobytu mego w nowej polskiej kolonii „Orzeł Biały”. Kończyły się objazdy duszpasterskie wśród dziewiczych lasów na północ od Słodkiej Rzeki. Życie religijne było jako tako zorganizowane, fundament pod przyszłe polskie parafie położony.

Były cudowne dni wiosenne — Rzeki, lasy, góry — wszystko pachniało wiosną. Drzewa sapukają, olbrzymy, pokryły się młodem liśćmi, czerwonymi jak rubiny. Zakwitły ipi, perony, graminny. Śnieżno-białe kielichy kwiatów sasiadowały z kwieciami karmazynowym, fioletowym i jaskrawo-żółtem. Kwitły storczyki i orchidee, pokrywające wszelkie rozwidlenia i garby drzew, gdziekolwiek się zbiera choć odrobina wilgoci. W podzwrotnikowym słońcu mienili się zwoje filodendronów, co na dół spadają jednym szeregiem na podobieństwo zasłon japońskich.

Wspaniałe arary — papugi o piórach, przypominających wszystkie kolory tęczy, tukany, podroskosze kowale, maćpuchne koliberki — cała ta rzesza ptasia śpiewała, rajcowała, cieszyła się wiosną.

Po działkach i kolonjach zieleniły się polka czarnej fasoli, ryżu i kukurydzy. Bujnie wyrastały młode gaje pomarańczy i kawy. Kury i kaczki prowadziły swe młode. Kolonista odpoczywał po ciężkiej i mozolnej robocie, a oko jego radowało się, gdy patrzył na te owoce swej pracy i pomocy Bożej.

W tem jakiś jeździec przywiózł wiadomość o wielkiej rewolucji w Brazylii. Niektóre stany, pokrzywdzone podczas ostatnich wyborów prezydenta, zbuntowały się przeciwko rządowi centralnemu.

Uzbrojone oddziały ochotników i wojska sąsiedniego stanu Minas zaczęły wkraczać na terytorium naszego stanu Espirito Santo. Niektóre zaś oddziały rewolucjonistów zdolały się nawet przedrzeć przez front wojsk rządowych i posuwały się ścieżkami leśnymi w stronę stolicy. Lada dzień musiały przechodzić przez kolonie polskie.

Zrobił się popłoch. Tem więcej, że t. z. „caboclos” ludzie leśni opuszczali swe chaty, chowając się wraz z rodzinami i dobytkiem w nieprzebytym gąszczu lasu dziewiczego.

Kobiety zaczęły płakać i lamentować. Ale i chłopów wzięły strach, jako że takiej zawieruchy nigdy jeszcze nie przeżywali. Tego samego dnia przysłał jakiś podenerwowany osobnik. — Przedstawiając się p. dr. Biernackiemu, administratorowi kolonii, zażądał natychmiastowego wydania wszelkiej broni, znajdującej się w posiadaniu kolonistów, oraz oddział polskich ochotników.

Nie pomogły perswazje, że broni wydać nie można, bo koloniście w lesie broń jest każdej chwili potrzebna, że Polacy jako estrangeiros cudzoziemcy do wewnętrznych walk politycznych mieszać się nie mogą. Wszystko daremnie. Jegomość ten, oficer rezerwy, groził rewolwerem i nocnym napadem na kolonję.

Wkońcu jednak odezwała się w nim struna rycerska, tak charakterystyczna u każdego Brazylijana. Zrezygnował nagle z pretensji. Na odchodem prosił mnie tylko o modlitwę dla sprawy rządowej. Potem na czele swego oddziału pocwałował w głuchą i ciemną noc.

Bogu dzięki, oddziały rewolucjonistów ominęły naszą kolonję. Posuwały się z błyskawiczną szybkością naprzód, staczając niedaleko nas kilka wieży, ch

walk, jak np. pod Baixo Guandu, kędy obficie lała się bratnia krew.

Mogliem więc spokojnie wyjechać na dalszy objazd kolonij polskich w stanie Espirito Santo.

Jadę w towarzystwie p. dr Biernackiego, który chce mi towarzyszyć do miasteczka Collatina. Leje jak z cebra. To też muły nasze ostrożnie stąpają po rozmokłej glinie. Robi się ciemno, a my jeszcze w drodze. Na szczęście liczne światełki fosforyzujące zielonkawymi światłami oświetlają nam drogę. Wreszcie przyjeżdżamy do kolonii Nossa Senhora da Claramonte. Matki Boskiej Jasnogórskiej. — Tak bowiem nazywali koloniści to nowe osiedle na czesć Częstochowskiej. Woda potokiem spływa z ubrań i mułów. Owe 26 km. przebyliśmy w 5 godzinach.

Na drugi dzień nabożeństwo. Bolesław Ruszczyński ze Stanisławowa, student weterynarii i podharmistrz a obecnie kolonista - konkwistador zbudował małą kapliczkę z drzewa cedrowego. Tam się odbywały obrzędy święte.

Jest cudowny poranek. Osłepiające słońce wysusza ścieżki i roztopy. — Zawsz idą nasi. Idą z dalekich pikadonów z pieśnią pobożną na ustach.

Przystępują gromadnie do świętych sakramentów. Ponieważ niema krzesła, słucham spowiedzi św., siedząc na pniaku palmowym. Potem poświęcenie wody z rzeki Pankasu i z braku kropidła pokropienie kwieciami palmy butiji.

W procesji idziemy w las, śpiewając, „Kto się w opiekę”. Jakaś żalostliwa chwytła ludzi za gardło; lzy się leją obficie niby te wielkie krople deszczu brazylijskiego.

Potem msza św. Lud zwarł się dookoła ołtarzyka niby ten zagon pszeniczny w kraju i na kolana się rzucił przed majestatem Bożym. Pieśni Maryjne płynęły z ust rozmodzonych jedna za drugą. Płynęły w wiośniany czar, w rozsloneczniony błękit nieba i szły przed Boży tron.

Po mszy św. i kazaniu krótka pogawędka z kolonistami jasnogórskimi. — Potem jeszcze polski koncert gramofonowy i dalej w drogę.

Do Collatina mamy stąd 80 km. Pojedziemy więc długouchie nasze wierzchowce, nie zatrzymując się nigdzie po drodze. Wieczorem docieramy do Aldeamento dos Indios, siedziby resztki szczepu Indian Botokudów. Jesteśmy strasznie zmęczeni. Mimo nocy, kapiemy się w ciepłych falach rzeki Pankasu i poleciwszy się opiece Najświętszej Panny Jasnogórskiej zasypiamy snem sprawiedliwych.

Rychłym rankiem ruszamy dalej. Po drodze spotykamy oddział rewolucjonistów. Śpiewają i machają czerwonymi chusteczkami. Oznajmijają nam, że rewolucja zwyciężyła.

— O presidente esta preso — prezydent uwięziony, wołają jeden przez drugiego.

Docieramy wreszcie do Słodkiej Rzeki i nad nią położonego miasteczka Collatina. Lokujemy się w hoteliku „Globo”. Pod jego oknami odbywa się główny ruch. Tędy wszyscy ludzie przechodzą, tropy i pociągi. To główna uliczka i tor kolejowy zarazem. W hoteliku zakwaterowało się kilkunastu rewolucjo-

nistów. Główną ich oznaką jest białe jak czerwony fatalaszek Czerwona chusteczka na szyi lub strzępki czerwone, przymocowane do munduru lub żakieta.

Gdy zobaczyli księdza, od razu zaczęli się popisywać swoją katolickością. Dosłownie każdy wyciągał z kieszeni różaniec, to krucyfiks i po parę medali-ków.

— Ojcie — musieliśmy zwyciężyć, bo z nami była Matka Boża.

Wieczorem pod moim oknem rozlegały się strzały. To tak sobie strzelali żołnierze na wiat. A potem śpiewali piosenki żołnierskie przy akompaniamencie gitary.

Konferencja Okrągłego Stołu

Postępy w pracach konferencji — Oświadczenie Churchila

Londyn, 12. 12. (PAT). W kołach konferencji Okrągłego Stołu wielkie znaczenie przywiązywane jest do rozmów toczących się nad porozumieniem indyjsko - muzułmańskim, w których, jak wiadomo, rolę pośrednika odgrywa premier Mac Donald.

Dzisiejsze zebranie podkomisji i mające się odbyć w przyszłym tygodniu zebranie plenum konferencji ujawnia znakomite postępy uczynione w pracach konferencji.

Londyn, 12. 12. (PAT). Churchill

Tropikalny księżyc zalewał światłem miasteczko i Słodką Rzekę i daleką okolicę. Chór potężny, złożony z miliona głosów owadzych, ptasich i żabich, rozpoczynał coraz to inną serenadę. W blasku księżyca roślinność przybrała fantastyczne kształty. Wydawało się jakoby jakaś niewidzialna ręka pokryła wszystko przedzą migocącego srebra. Powietrze napędzała odurzająca woń. Kwitnących sapukai i jaśminów. Potem milkliwość wzięła wszystko w swe ramiona. Jenó palmy szumiały samotnie i te szuwały i taksy nad brzegiem Słodkiej Rzeki.

Ks. Posadzy.

Występ Kiepury w Warszawie

Warszawa, 12. 12. (PAT). Dziś odbyło się w Teatrze Wielkim przedstawienie „Tosca” z udziałem Jana Kiepury.

Na przedstawieniu był obecny Prezydent Rzplitej z małżonką.

Przegrał półtora miliona franków

Paryż, 13. 12. (Tel. wł.). Do władz sądowych w Bordeaux przybył znany bankier Christolome, oskarżając się o przegranie na giełdzie powierzonych mu pieniędzy w sumie półtora miliona franków.

Wiadomość ta wywołała panikę, gdyż społeczeństwo, zdenerwowane ostatnimi częstymi aferami bankowymi, obawia się nowej.

O napaść na wycieczkę polską w Szczytnie

Praga, 12. 12. (PAT). Poseł mniejszości polskiej w parlamencie praskim Chobot wniósł dziś interpelację do min. spraw zagr. w sprawie brutalnej napaści nacjonalistów niemieckich w Szczytnie na wycieczkę studentów - Polaków, obywateli czeskosłowackich.

Wypadek ten, jak wiadomo, zdarzył się w lecie. Na uczestników wycieczki, przybyłej z Orlowej na Śląsku czeskim, urządzono wówczas napad, wyrzucono ich z hotelu i pobito. Napad-

nięci Polacy domagali się ochrony policji, która zachowała się zupełnie biernie, a w komisariacie policyjnym urzędnik nie chciał spisać protokołu.

Transport lisów srebrzystych

Gdańsk, 12. 12. (Tel. wł.). Parowiec „J. P. Jacobsen” przywiózł tu wieczoraz z Kopenhagi transport żywych lisów srebrzystych, liczący 92 pary i przedstawiający wartość przeszło 700 tys. złotych.

Lisy srebrzyste, przeznaczone na hodowlę w Polsce, pochodzą z wielkiej farmy zwierząt futerkowych w Bolstadtorji w Norwegii.

Lisy, które odbyły podróż morską w najlepszej kondycji, po zbadaniu przez gdańskiego weterynarza załodowano w większym do wagonu, który został skierowany do Jabłonn pod Warszawą.

Lisom towarzyszy 2 dozorców, Norwegów.

Zdaje się, że nabywcą lisów jest hr. Maurycy Potocki, właściciel Jabłonn.

S. B.

Bloki kamienne spadły na szosę

Paryż, 12. 12. (Tel. wł.). Agencja Havasa donosi z Lyonu:

Ze wzgórza na prawym brzegu Saony, w oddaleniu około 1500 mtr. od miejsca ostatniego osunięcia się ziemi, zerwały się trzy bloki kamienne wielkości około 10 cbm każdy i spadły na to

samo miejsce, na którym w podobnym wypadku w sierpniu 1914 roku zniszczony został większy dom. Trzy te kamienne obrazy leżą na szosie, wskutek czego komunikacja na tej szosie została wstrzymana.

W murach pobliskiej „rzypiętrowej” kamienicy ukazały się rysy, wobec czego władze zarządziły opróżnienie zagrożonego domu.

Kara śmierci za otrucie dziecka

Lwów, 12. 12. (PAT). Wczoraj odbyła się w Sądzie Przysięgłych w Czortkowie rozprawa przeciwko Annie Krajewskiej, oskarżonej o zbrodnię morderstwa na swym 3-letnim dziecku przez zatrucie esencją octową, oraz przeciwko Iwanowi Kuśnierczukowi, oskarżonemu o współudział w tej zbrodni. Trybunał, opierając się na werdykcie sędziów przysięgłych, skazał wyrodną matkę na karę śmierci przez powieszenie, drugiego zaś oskarżonego uwolnił od winy i kary.

Skazani za ojcostwo

Przemyśl, 12. 12. (PAT). W toczącym się tu od kilku dni procesie przeciwko Stanisławowi Szalowi, Teresie Szalowej i Stefanji z Szalów Hamadą, wieśniakom ze wsi Książce pow. Przemyśl oskarżonym o morderstwo, popełnione w lipcu na osobie ich ojca zapadł wczoraj późnym wieczorem wyrok, skazujący Teresę Szalową i Stefanję Hamadę na karę śmierci przez powieszenie, Stanisława Szala uniewinniono.

Nieznana choroba

Londyn, 12. 12. (Tel. wł.). W szpitalu w Southend on Sea zachorowało 112 osób z objawami nieznanej choroby. Przypuszcza się, że przyczyną choroby jest spożycie siekanego mięsa w surowym stanie.

Jedna osoba zmarła.

Najbliższe premjery w Teatrze Polskim

W Teatrze Polskim wre praca około przygotowania najbliższych premjer.

W dniach najbliższych wejdzie na afisz zawrotnie wesola, głośna farsa Henequina „Koralja i Spółka”, przygotowywana na czas świąteczno-karnawałowy. Równocześnie pod kierunkiem reżyserskim p. Sosnowskiego odbywają się codziennie próby tragedji Szekspirowskiej „Otello”, która wkrótce wejdzie na repertuar.

Potrącona przez samochód

Na Górnej Wildzie potrącona została przez samochód 7-letnia Lucyna Krupka, zamieszkała na Górnej Wildzie 66 Kierowca samochodu. Ludwik Kaźmierczak przewiózł dziewczynkę do szpitala celem opatrunku a następnie odwiózł ją do domu. (k)

EDWARD LIGOCKI

MIASTO BEZ BRAM

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy.)

14)

Już to samo było dość dziwne i świadczyłoby raczej o nieznanomości zwyczajów postępowania honorowego, o ileby nazwisko Lilienstjerny nie było gwarancją dobrego orjentowania się w tych sprawach, miał on bowiem ciągle do czynienia w wypadkach tego rodzaju, o ile chodziło o ludzi starszych. W kołach młodzieży wzorował się na nim Adam von Hexenstein. Zważywszy wszystko, forma była nawpół lekceważeniem, nawpół obrażą. Trzeba było jednak reagować — a w razie konfliktu zaatakować i samych sekundantów.

Szydłowiecki i Hexenstein udali się pod wskazanym adresem i po paru godzinach wrócili w złych humorach.

— Przygotuj się na przykrość.

— La serie continue, uśmiechnął się Firley. Nic dobrego zresztą się nie spodziewałem. Kto mnie wyzywa?

— Brunon Siewierski. Ale nie wyzywa.

— Cóż to więc za komedia?

— Niestety, nie komedia. Otóż, na wstępie, panowie ci zadeklarowali, że nie chodzi o wyzwanie na pojedynek,

a o oświadczenie, które pan Siewierski podaje ci do wiadomości.

— Mogę tego oświadczenia nie przyjąć.

— Na nicby się to nie zdało, gdyż nasza relacja jest już oświadczeniem, a relację zdać ci musimy.

— Słucham.

— Otóż, ciągnął Hilary, odczytam ci ten protokół, nazwany przez nich jednostronnym, przeciw czemu my zaprotestowaliśmy i postawiliśmy zresztą na swoim.

„Niżej podpisani Alojzy baron Lilienkrona-Lilienstjerna i dr. Bolesław Ramultowski udali się do mieszkania Hieronima Zygmunta Firleya, celem zaproponowania mu, by wyznaczył swoich zastępców w sprawie, wymagającej postępowania, zgodnego z przepisami kodeksu honorowego.

„Niżej podpisani stwierdzają, że w normalnym terminie stawili się w mieszkaniu p. Lilienstjerny panowie Adam von Hexenstein i Hilary Szydłowiecki w imieniu pana Firleya.

„Niżej podpisani oświadczyli, że mocodawca ich p. Brunon Siewierski ze Sławoszewa po rozmowie z nimi ustalił życzenie następującej treści:

„Panowie Lilienstjerna i Ramultowski złożą zastępcom pana Firleya oświadczenie, treść którego podana jest niżej.

„A mianowicie: pan Brunon Siewierski, działając w imieniu własnym i syna swego Alfreda, uważa za swój

obowiązek podać do wiadomości pana Firleya co następuje:

„Biorąc pod uwagę, po pierwsze: fakt, że Excellenceja Leopold von Ahrensbach nie ma syna, który mógłby wystąpić w jego imieniu, i po drugie: że zlamany jest nieszczęściem i chory — najbliższy przyjaciel jego Brunon Siewierski, związany z nim od lat uczuciem iście braterskim, uważa za swój obowiązek wypowiedzieć się w imieniu własnym i syna swego Alfreda w sprawie śmierci s. p. Rudolfa von Ahrensbacha.

„Brunon Siewierski ubolewa, że śledztwo rządowe zakończyło się umorzeniem sprawy i nie dało, jako rezultat, bądź zupełnego uniewinnienia pana Firleya, co byłoby dlań wiadomością nadzwyczaj pożądaną — bądź też danych, ustanawiających możliwość zabójstwa z ręki tegoż pana Firleya.

„Brunon Siewierski oświadcza, że nie jest powodowany żadną osobistą animozją w kierunku pana Firleya, ale nie może milczeć i uprzedza, że dopóki pan Hieronim Zygmunt Firley nie oczyści się z ciężącego na nim podejrzenia — wszelkie stosunki między nim a rodzinami Ahrensbachów i Siewierskich są niemożliwe, jak również, że w razie wytoczenia przez pana Firleya sprawy honorowej jemu, bądź jego synowi Alfredowi — zajmą oni stanowisko negatywne, nie uważając, by ktoś, na kim ciąży niesprawdzone

wprawdzie, ale i nieobalony zarzut morderstwa, zdolny był do dania satysfakcji honorowej.

„Tekst tego oświadczenia, podpisany przez pana Brunona na Siewierzu Siewierskiego przedstawiony został panom Hexensteinowi i Szydłowieckiemu.

„Panowie ci założyli protest i oświadczyli, że podobny krok, zarówno ze strony panów Siewierskich, jak i ich zastępców, jest dla ich klienta i dla nich samych ciężką obrażą, i że wobec tego żądają oni satysfakcji honorowej w swoim własnym imieniu.

„Po tem oświadczeniu panowie Lilienstjerna i Ramultowski udali się na naradę do osobnego pokoju, po rozmówieniu się z panami Hexensteinem i Szydłowieckim ustalili co następuje:

„Świadkowie pana Brunona Siewierskiego nie mogą się zgodzić, by skutkiem ich interwencji panowie Hexenstein i Szydłowiecki wytaczali panu Siewierskiemu sprawę honorową, i to przez ich pośrednictwo. Stwierdają oni, że pan Siewierski kierował się li tylko wniosłem uczuciem przyjaźni i postępował zgodnie z kodeksem honorowym, który pozwala na odmawianie satysfakcji osobom, obarczonym ciężarem na nich, uwiaczającym ich cici podejrzeniem. Jeżeli więc panowie Hexenstein i Szydłowiecki zechcą mimo to sprawę przeciwko panu Siewierskiemu wytoczyć — będzie to ich inicjatywą osobistą, i to za pośrednictwem innych panów. (C. d. n.).

KALENDARZYK

Sobota, 13 grudnia 1930.

Słońce: wschód 7,55 — zachód 15,38 —
długość dnia 7 godzin 43 min.
Księżyc: wschód — zachód 12,36 — po
ostatniej kwadrze.
Kal. rz.-kāt.: Lucja P. i M. — jutro Ni-
kazy B.
Kal. słow.: Władysław — jutro Sławibor.

Zebrania

Dziś o 17 A. Z. S. — walne zebranie w
wartowni Zamku;
o 19 Polski Zw. Lokatorów i Sublo-
katorów — wielkie zebranie protesta-
cyjne u p. Kasperkowej, ul. Kraszew-
skiego 16;
o 20 Klub Sportowy „Sparta”, u p. To-
mickowskiego, ulica Szamarzewskie-
go 18;
o 20 Bratnia Pomoc Stud. W. S. H., w
auli al. Marcinkowskiego 3.
Jutro o 10 Zrzeszenie Tokarzy (metalow-
cy) — walne zebranie u p. Jarockie-
go, ul. Masztalarska 8a;
o 10.30 Stow. Absolwentów Państwowej
Szkoły Budown., u p. Jarockiego, ul.
Masztalarska 8a;
o 10.30 Polski Związek Krawców Kon-
fekcyjnych, u p. Tomczyka, ul. Wro-
niecka 13;
o 11 Kupiectwo (branża cukrowo - cze-
koladowa), w Domu Kupiectwa, ul.
Zwierzyńska 12;
o 11 Zw. Cechowych Czeladzi Ciesiel-
skich, u p. Koniecznego, ul. Masztal-
arska 2;
o 12 Tow. Powstańców i Wojaków (De-
biec), u p. Grzesiaka, ul. Wspólna 15;
o 14 Cechowa Czeladź Piekarska, u p.
Majewskiej, ul. Woźna 13;
o 15 Kat. Tow. Robotników Polskich
(Tum), w Domu Kat. na Śródcę;
o 15 Tow. Krawców, u p. Tomczyka,
ul. Wroniecka 13;
o 16 Koło Przyjaciół Harcerzy im. Bol.
Chrobrego, w szkole przy placu Staw-
nym;
o 16 Tow. Samodzielnych Handlarzy
Okrętnych, w „Ulu”, u p. Ograbowi-
cza, ul. Ślusarska 6;
o 17 Włkp. Tow. Hodowli Kanarków,
u p. Światalskiego, ul. Podgórna 13;
o 18 Związek Inwalidów Cywilnych
(Jeżyce), u p. Botha, ul. Bukowska 23.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Augusta Schreibera o godz.
14,30 Chwaliszewo 7-8.

Licytacje

Dziś o 9,30 ul. Woźna 10 — 3 puszki do
kaw;
o 10 ul. Ślusarska 7 — szafa;
o 10 ul. Dąbrowskiego 2 — kasa rejestr.
stoł składowy.

Teatr Wielki

Dziś — „Księżniczka Czardasza” — gośc.
występ Elny Gistedt.

Teatr Polski

Dziś — popołudniu „Dziadzi Piernik i
babcia Bakalja”. — Wieczorem „War-
szawianka” i „Dziady”.

Teatr Nowy

Dziś — „Gdy kawaler zostaje papą” —
premiera.

Teatr Popularny

Dziś — „Wierna kochanka”.

Gwiazdkowa bajka dla dzieci w Teatrze Polskim

Dziś, w sobotę o godz. 3 popołud-
niu ukaże się po raz pierwszy śliczna
bajka dla dzieci „Dziadzi Piernik i
babcia Bakalja”, unosząca działwę w
kraję marzeń gwiazdkowych. Ceny
zniżone.

W niedzielę o godz. 12 w południe
po raz drugi gwiazdkowa bajka „Dzia-
dzi Piernik i babcia Bakalja”. Ceny
zniżone.

Pogoń za włamywaczem

Do mieszkania Marjanny Skrzyp-
kowej w Teklinowie w powiecie kępiń-
skim podczas nieobecności domowni-
ków zakradł się włamywacz. Powra-
cający niespodziewanie dla włamywa-
cza domownicy zaskoczyli złodzieja w
mieszkanie. Włamywacz ratował się
ucieczką. Wszczęto pościg po polach,
w którym wzięli udział liczni mie-
szkańcy wsi. Ostatecznie ścigany włamy-
wacz wyczerpał się z sił i został
przytrzymany. Po drodze złodziej rzu-
cił tekę z pieczęcią wydziału powia-
towego w Kępnie oraz różne drobiazgi.

Jak się okazało był to kilkakrotnie
karany za kradzieże 25-letni Teodor
Mika z Lublińca. Niefortunnego włamy-
wacza, który skradł u Skrzypkowej
20 złotych w gotówce, oddawiono do
więzienia sądowego w Kępnie. (k.)

Izba przemysłowo-handlowa a ustawa kartelowa

W piątek popołudniu zgromadzili
się radcowie poznańskie Izby prze-
mysłowo-handlowej na zebranie plenar-
ne, celem wysłuchania referatu kontr-
adyktoryjnego o kartelach i ustawa-
dawstwie kartelowym.

Zebranie zagal prezes Izby prze-
mysłowo-handlowej, p. Seweryn Sa-
mułski, podkreślając znaczenie zagad-
nienia kartelu, które we wszystkich
krajach śledzi się z coraz większą u-
wagą. Stąd też przy formułowaniu
polskiego ustawodawstwa kartelowe-
go należy wziąć pod uwagę wszelkie
doświadczenia innych państw.

Wszelchstronnie opracowany refe-
rat o kartelach i ustawodawstwie kar-
telowym przedstawił zebranym refe-
rent ekonomiczny Izby przem.-handlo-
wej, p. Tadeusz Kołodziej. W prze-
szło półtoragodzinnym odczycie p. Ko-

łodziej przedstawił szkic historyczny
formowania się karteli, uwzględniając
dodatnie i ujemne skutki tego proce-
su w dziedzinie produkcji, organizacji
rynku, cen, plac i układzie stosunków
społeczno-politycznych. Po szkiecowem
omówieniu ustawodawstwa kartelowe-
go państw innych referent przeszedł do
rozważań nad celowością nadzoru
państwa nad kartelami w Polsce, stre-
szczając następnie projekt polskiej u-
stawy kartelowej, co do której mają
się obecnie wypowiedzieć wszystkie
Izby przem.-handlowe. Referent pod-
dał projekt polskiej ustawy kartelo-
wej rzeczowej krytyce, zyskując aplauz
zgromadzonych.

Znakomity referat p. Kołodzieja
stał się podstawą ożywionej dyskusji
nad projektem naszej ustawy kartelo-
wej — do której niebawem powrócimy.

Tragiczna zabawa

**Niespodziewany strzał z floweru ugodził Zenona Przewoź-
nego w czaszkę — Ranionego przewieziono do szpitala
w stanie bardzo ciężkim**

Niezwykle tragicznie zakończyła się
zabawa nabitą bronią w pewnym mie-
szkaniu na Górnej Wildzie 60. Kilku
młodych ludzi zabawiało się tam flo-
werem, nie wiedząc zapewne o tem, iż
broń była naładowana. W pewnej
chwili zamieszkały w tym samym do-
mu Czesław Baczyński podawał nabi-
ty flower swemu kuzynowi, 24-letnie-
mu Zenonowi Przewoźnemu, zamie-
szkałemu przy ul. Wybickiego. Nie-
spodziewanie padł strzał i Przewoźny,

ugodzony kulą floweru, zwałił się na
ziemię, brocząc we krwi. Kula utkwila
w czaszce nad prawem okiem.

Przywołane pogotowie ratunkowe
opatrzyło Przewoźnego doraźnie, po-
czem odstawilo go do szpitala Prze-
mienia Pańskiego.

Stan Przewoźnego jest bardzo cięż-
ki. Utracił on przytomność i zachodzi
obawa o utrzymanie go przy życiu. (k.)

Konferencja prasowa

Dziś o godz. 2 popołudniu przyby-
wa do Poznania attache prasowy po-
sełstwa jugosłowiańskiego w Warsza-
wie, p. Mareš w towarzystwie prezesa
Ligi Tow. polsko - jugosłowiańskich,
ks. W. Kneblewskiego.

Z okazji przyjazdu gościa jugosło-
wiańskiego Syndykat Dziennikarzy
Włkp. urządza w lokalu Koła Towar-
zystwa o godz. 6 wieczorem konfe-
rencję prasową.

Premiera w Teatrze Nowym

Dziś, w sobotę po raz pierwszy Car-
penter'a „Gdy kawaler zostaje papą”
Świetna ta komedia, mająca poza so-
bą zasłużony rozgłos na całym świe-
cie, jest jedną z najpogodniejszych, ja-
kie się ostatnio na scenach pojawiły.
Wesoły ten utwór znakomitym dosko-
nała konstrukcja, pyszne typy i dialog,
skrzący się dowcipem.

Zapowiedź tej dawno oczekiwanej
premijery wywołała zrozumiałe zainte-
resowanie.

Walne Zebranie

Koła Prawników i Ekonomistów U. P.
Wczoraj wieczorem odbyło się wal-
ne zebranie Koła Prawników i Ekono-
mistów Uniw. Pozn.

Do prezydium Koła powołano
pp. Marjana Smoczkiewicza, Z. Lis-
owskiego i Zd. Muszyńskiego. —
Sprawozdanie z prac zarządu złożył
prezes p. J. Sajdak, a sprawozdanie ko-
misji rewizyjnej p. J. Wyganowski,
zgłaszając wnioski o uchwalenie dla
ustępującego zarządu absolutorjum
wraz z podziękowaniem. Po ożywo-
nej dyskusji wnioski komisji rewizyj-
nej uchwalono przez aklamację.

Zkolei po przyjęciu wniosków za-
rządu (m. in. nadanie członkostwa ho-
norowego pp. Rektorowi Kasznicy,
dziekanowi Zaleskiemu oraz prof. Pe-
retjatkowiczowi) dokonano wyboru
nowych władz Koła. Do zarządu po-
wołano pp. Zdzisława Hawelskiego —
prezesem, K. Bieńskiego, M. Woźnic-
kiego, M. Brzuszkiewicza, Zd. Muszyń-
skiego, K. Kalwińskiego, M. Paluszyń-
skiego, E. Malczewskiego, L. Taylora
i K. Nadobnika. W skład komisji re-
wizyjnej weszli pp. Jan Sajdak — prze-
wodniczący, St. Muszyński, H. Lież,
J. Terlecki i St. Szymczewski. Do są-
du koleżeńkiego wybrano pp.: Jana
Wyganowskiego — przewodniczącym,
St. Brzeskiego, E. Kaczmarka, Al. Kru-
żyńskiego, J. Gibasa, M. Gertycha, M.
Szablńskiego, Ks. Mościckiego, M.
Sińskiego, P. Warminskiego, E. Zyg-
manowskiego, M. Głowackiego, St.
Kasznica i Wł. Czechowskiego.

W wolnych wnioskach uchwalono
m. in. uznanie dla pracy Ogólnop.

skiego Zw. Akadem. Kół Naukowych
oraz przekazano jeden procent (tj. 45
zł) z zysków Koła na łódź podwodną.

Wybuch benzyny

W składnicy firmy „Hadroga” w
Bydgoszczy nastąpił wybuch benzyny,
spowodowany nieostrożnością jednego z
pracowników, który korkował butelkę
z benzyną na stole obok rozpalonego
pieca. Wybuchające płomienie wywo-
łały pożar, który zlokalizowała miejscowa
straż pożarna. Wskutek eksplozji
dwa pracowników zostało lżej poparzo-
nych.

Strat narazie nie ustalono. (k.)

Nożownictwo w Bydgoszczy

W tych dniach pogotowie ratunko-
we w Bydgoszczy zaopiekowało się Jó-
zefem Szymkowiakiem, opatrując mu
cztery głębokie rany na głowie i ręce,
zadane nożem przez lokatora Romana
Majchrzaka.

W Bydgoszczy na ulicy napadnięty
został i pokłóty nożem Bronisław Man-
thei. Napadu dokonał niejakiś Feliks
Kluczyński z Bydgoszczy. (k.)

Postrzelony na polowaniu

W sprawie postrzelenia ogrodnika
Franciszka Pfeiffera w majątności
Śródka w powiecie międzychodzkiem
prowadzone śledztwo ujawniło, że Pfei-
fera postrzelili w czasie polowania wy-
strzałem z fuzji myśliwskiej Alfred
Baecke. W wypadku tym zawińił czę-
ściowo Pfeiffer, który wyszedł poza sta-
nowisko myśliwych.

Stan Pfeiffera nie jest już groźny
(k.)

Przewody telefoniczne zerwane przez wichurę

Na drodze w pobliżu Piłki — Nad-
młyn w powiecie wągrowieckim sza-
lająca wichura zerwała na większej
przestrzeni przewody telefoniczne.

Zerwane druty zostały skradzione
przez nieznanego sprawcę. (k.)

Walka strażnika kolej- owego ze złodziejami

Przed kilku dniami strażnik kole-
jowy Antoni Przyjemski natknął się
na linii kolejowej Bydgoszcz - Gdynia
na bandę, złożoną z 12 osób, kradnącą
węgiel z przejeżdżającego pociągu. —
Strażnik znalazł się w wielkiej nie-
bezpieczeństwie, gdyż okradacze po-
ciągów zajęli wobec niego groźną po-
stawę

Zanim przybyła zaalarmowana po-
licja, złodzieje zbiegli do pobliskiego
lasu, gdzie znaleźli przygotowany
do odtransportowania węgiel, wagi o-
koło 25 centnarów. (k.)

Defraudacja na stacji kolejowej

Na stacji kolejowej w Strzelewie w
powiecie bydgoskim, stwierdzono w o-
statnim czasie defraudację na sumę
przeszło półtora tysiąca złotych.

Sprzeniewierzenia dopuścił się za-
wiadowca wymienionej stacji Francis-
zek Kasprowicz, którego zawieszono w
czynnościach służbowych. (k.)

Okradziony w tramwaju

Wczoraj popołudniu w tramwaju li-
niji 2 pomiędzy placem Wolności a ul.
Gwara okradziony został pewien ro-
botnik na sumę 58 zł. Złodziej wysko-
czył z tramwaju podczas zwalniania
biegu a w chwilę później robotnik spo-
strzegł, że wycięto mu kieszeń i zabra-
no niepostrzeżenie całą gotówkę, stano-
wiącą tygodniowy jego zarobek.

Pasażerowie wszczęli natychmiasto-
wy pościg za domniemanym złodziejem,
który zdołał jednak zbiec niepoznanym.
(k.)

Echa zabójstwa w stogu

Sprawa zabójstwa bezdomnego Wła-
dysława Tomaszewskiego w stogu słom-
y pod Czerwonakiem na terenie Główn-
nej jest jeszcze przedmiotem dochodzeń
władz śledczych.

Właściciela stogu, Franciszka Biala-
sika, którego aresztowano jako podej-
rzanego o udział w zabójstwie, zwol-
niono z aresztu śledczego. W śledztwie
okazało się, że obwinienie go o zabój-
stwo było niesłuszne. Natomiast w do-
chodzeniach ujawniono, że jako sprawa
zabójstwa w rachubę wchodzi 21-let-
ni Ludwik Skóra, zamieszkały przy ul.
Suchej 2. Skórę aresztowano i w toku
dochodzeń przynajmniej on do winy.

Obwiniony o współudział w zabój-
stwie ś. p. Tomaszewskiego, Władysław
Chałupka został zatrzymany w areszcie
śledczym. W dniu wczorajszym Skórę
i Chałupkę przewieziono do więzienia
sądowego. (k.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Walne zebranie Bratniej Pomocy**
Stud. W. S. H. Przypominamy, że dziś o
godz. 20 odbędzie się w drugim terminie
roczne walne zebranie Bratniej Pomocy,
Stud. W. S. H. w auli przy al. Marcinkow-
skiego 3, które będzie prawomocne bez
względu na ilość obecnych członków. —
Sprawozdanie za rok ubiegły wydaje
członkom bezpłatnie sekretariat.

— * **Sodalicja Kupców w Poznaniu**
uprasza wszystkich członków o wzięcie
udziału w nabożeństwie pontyfikalnem w
niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 10,15 w Ka-
tedrze Poznańskiej na intencję Akcji Ka-
toliczkiej. W myśl życzeń ks. Kardynała
Prymasa prosimy o serdeczną modlitwę z
prośbą o błogosławieństwo, opiekę Matki
Najświętszej i Św. Wojciecha dla organi-
zującej się w Wielkopolsce i w całym kra-
ju Akcji Katolickiej. — Zarząd.

— * **Spirytus ulotnił się z kasy cho-
rych.** Z przedsiönka powiatowej kasy cho-
rych w Gnieźnie skradziono w tych dniach
około 40 litrów spirytusu. Złodziei nara-
zie nie wykryto. (k.)

— * **Wypadek w fabryce.** Wczoraj po-
południu w fabryce „Polski Piec” na Ro-
mandorji jeden z robotników Józef Cibo-
rek (Główna, Gnieźnieńska 78) tak dotkli-
wie poparzył gorącym żelazem prawą no-
gę, że musiano przywołać Pogotowie Le-
karskie (55-55). Po założeniu opatrunku
Ciborka pozostawiono pod opieką domową.
(z.)

SPORT

Piłka nożna

„Posnania” — „Olimpia” spotkanie to-
warzyskie powyższych drużyn odbędzie
się w niedzielę o godz. 11 na stadionie
miejskim. O godz. 12,30 odbędzie się spo-
tkanie „Posnania” II — „Olimpia” II.

Pływanie

Oddział pływacki K. S. „Unja” komu-
nikuje swym członkom o odbywających
się treninach lekkoatletycznych w sobo-
ty od godz. 18 w hali „Ośrodek” oraz w
poniedziałki od godz. 20 w szkole przy ul.
Gen. Prądzyńskiego.

**OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE
WZMACNIA POTĘGĘ RZECZY-
POSPOLITEJ POLSKIEJ.**

Z SŁASKA

Katowice. (Odnaczenie stow.) Związek Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 r. odznaczony został odznaką bojową 67 Pułku Piech. (b. 9 pułku Strzelców Wielkopolskich) na podstawie uchwały korpusu oficerskiego tego pułku w Brodnicy (Wlkp.)

Z TEATRÓW

Z Teatru Wielkiego. Dziś trzeci gościnny występ znakomitej primadonny operetkowej p. Elny Gistedt w „Księżniczce Czarasza”. Świetną artystkę publiczność przyjmuje entuzjastycznie. Partię hrabianki Stasi objęła p. Bianka Orszańska. W niedzielę wieczorem ostatni gościnny występ p. Elny Gistedt w „Orlowie”. Główne partie w rękach czołowych sił zespołu z pp. Bianka Orszańska, Karstką, Majchrzakówną, Raczkowskim, Bratkiewiczem, Sendekim, Szpingierem, Warchalewskim, Royem i Czekotowskim oraz współudział całego baletu z pp. Jedyńską, Martówną, Sawickim i Ciesielskim na czele. „Księżniczka” dyryguje p. Eichstaedt, „Orlowe” p. Latoszewski.

W niedzielę, 14 bm. o godz. 3 popołudniu dwie przemile opery Moniuszkowskie „Verbum nobile” i „Flis” w interesującej obsadzie z pp. Tylewską, Święcicką, Zathemem, Karpackim, Urbanowiczem, Royem, Szpingierem, Czekotowskim i Warchalewskim; dyryguje p. Tyllia i dyr. Wojciechowski.

Najbliższą premierą w Teatrze Wielkim będzie przepiękna nowość operetkowa „Fiolek z Montmartre”, która ukaże się u nas w stylowym wykonaniu, ściśle zastosowanym do epoki w inscenizacji art. mal. p. L. Dołyckiego. w reżyserji p. Sendekiego i pod kierunkiem muzycznym p. Z. Latoszewskiego.

Z Teatru Polskiego. Dziś, w sobotę o godz. 3 popołudniu po raz pierwszy „Dziadzi Piernik i babcia Bakalja”, bajka dla dzieci; ceny niższe.

W sobotę wieczorem po raz ostatni „Warszawianka” Stanisława Wyspiańskiego z gościnnym występem p. Józefa Sosnowskiego w roli Chłopickiego. Prolog Rostworowskiego i 4 akt „Dziadów” z p. Sosnowskim — ks. Piotrem i p. Brackim — Konradem. — W niedzielę o godz. 12 w południe bajka dla dzieci „Dziadzi Piernik i babcia Bakalja”; ceny miejsc niższe. — O godz. 3 popołudniu „Proszę wśród biedaków” z dyr. Szczurkiewiczem w roli tytułowej; ceny niższe. — Wieczorem ostatnia nowość, wyborne grana sztuka Verneulla „Radość kochania” z pp. Grabowską, Wierzejską, Zarębińską, Godlewskim, Kwiatkowskim i Noskowskim. — W poniedziałek „Wiecznie młody” z p. Sosnowskim w roli tytułowej.

Z Teatru Nowego. Dziś, w sobotę premiera doskonałej komedji angielskiej Carpentera p. t. „Gdy kawaler zostaje papą”, która zdobyła zagranicą oraz w Warszawie niebawem sukces. Niezwykle interesująca treść, dowcipny dialog, przekomiczne sytuacje oraz doskonałe role, dające duże pole do popisu artystom — oto walory tej „przebojowej” komedji. Obsadę stanowią pp. Czarnecka, Koronkiewicz, Trojanowska, Gliński, Górski, Kaden, Mazanek i inni. Nowe dekoracje pomysłu p. Kobrynia.

W niedzielę o godz. 3 popołudniu prześlizgną bajeczka p. t. „Sierotki królewskie”, na której działaw bawi się nadzwyczajnie, śledząc w skupieniu historię sierotek, opiekę Dobroduszkę i krasnoludków, nagradzając wykonawców rzesistami oklaskami. „Sierotki królewskie” cieszą się niebawem powodzeniem u naszych milusińskich.

Z Teatru Popularnego. Dziś o godzinie 8 wieczorem po raz 13 znakomita komedia M. Fijałkowskiego „Wierna kochanka” czyli „Cud nad Wisłą”. Wyborna ta komedia zdobyła sobie powodzenie dzięki zabawnym sytuacjom i znakomitym typom, brawurowo wykonanym przez cały zespół z pp. Jerzmanowską, Wieczorkowską, Pietruszyńskim, Tylczyńskim, Działoszem, Nowosadem i Winterem na czele. Jutro po raz ostatni o godz. 5 popołudniu „Noc św. Mikołaja”, na której działaw bawi się świetnie. Bilety w cenie od 1—3 zł dla dorosłych a po 50 gr dla dzieci na wszystkie miejsca.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni pp. Dippla, pl. Wolności 11, tel. 17-94, a w kasie teatru na godzinę przed każdym przedstawieniem; w niedzielę i święta przez cały dzień od godz. 11 przed południem.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Apollo” daje „Paradę Paramountu”, rewję filmową, wystawioną z wielkim przepychem dekoracyjnym, w wykonaniu gwiazd filmu dźwiękowego. Ma się wrażenie, że kinowa muza wytoczyła wszystkie ciężkie baterie dla pogębnienia swych ubogich siostrzy. Walczy wszystkimi środkami swej techniki, walczy kapitałem. Żaden teatr nie jest w stanie zaangażować naraz tylu wybitnych artystów i — nawet przy zastosowaniu sceny, obracającej się we wszystkie strony — przedstawić tyle i tak wspaniałych zmian dekoracyjnych.

Jeżeli zechcemy na film ten patrzeć, jak na pewien krok w rozwoju artystycznym filmu, jako sztuki — to postępu nie zauważymy. To nie jest poprostu film! To jest teatr rewjowy; przeniesiony na płótno. Świetny teatr, doskonale utrwalony na taśmie; udźwiękowiony bez zarzutu i filmowany zdjęciami kolorowymi (świetne symfonie barw) — również bez zarzutu. Osobne słowo uznania należy się wstawkom polskim, wykonanym w paryskim atelier Paramountu. M. Ziemińska i M. Maszyński są świetnymi konferansjerami i mają dowcipnie napisaną konferansjerkę. Dobrze są też synchronizowane skecze Słowem — widowisko filmowe, które warto zobaczyć.

Nadprogram — ciekawy dźwiękowy „Tygodnik Paramountu” ver.

Kino „Orzeł” wyświetla film pod tyt. „Podwójne oblicze”. Jest to druga część i zakończenie filmu p. t. „Władca diamentów”. Pomiędzy „władcą diamentów” jego wnuczką Doris i detektywem Vannem z jednej strony a bandą Latkana toczy się walka o tajemnicę wyrobu sztucznych diamentów. Walka ta kończy się triumfem sprawiedliwości, lecz tajemnica wynalazku ginie.

Jest to jeden z bardzo typowych kryminalnych dramatów amerykańskich, w których żywe tempo akcji, pełnej walk, ucieczek, pościgów itp. zastępuje wszystkie inne walory filmu. (Ga.)

Kino „Aurora” wyświetla film pod tyt. „Niebezpieczny turniej i walka w płomieniach”. Jest to detektywny film amerykański tego samego rodzaju co „Podwójne oblicze”. W tym filmie dla odmiany walka rozgrywa się między spadkobierczyniami, które klucz do znalezienia skarbu miały wypisany na plecach (!) i to atramentem, który staje się widoczny po 20 latach (!). Ukrytym skarbem pragnie zawiązać zbrodnica szajka. O rezultacie tej walki dowiemy się prawdopodobnie z następnej serii.

Ten rodzaj filmów awanturniczych ma bardzo wielu zwolenników, zwłaszcza wśród młodzieży; odgrywa on dziś tę rolę, co niegdyś książki Jules Verne’a, Maque Reid’a czy autora „Ducha puszczy”. (Ga.)

Telegramy niedoręczone

dnia 9, 10, 11 i 12 bm., zalegające w Urzędzie Telegraficznym, ul. Pocztowa 6 I p., pokój 123.

1. Kraków: Tadeusz Gładziński, Dzielnickich 18;
2. Moroczno: Andracki, Uniwersytet Coll. Minus;
3. Szczepleszyn: Szczygłowska, Uniwersytet, Coll. Minus;
4. Łódź: Irena Zonnenberg, Uniwersytet Coll. Minus;
5. Warszawa: Koral, Hotel Bazar;
6. Mogilno tel.: Defendu, Piekary 4;
7. Jarocin: Wysocki, Grobla 18;
8. Łódź: Marta Frankowska, Uniwersytet.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 12. 12. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szter. 43.35; Nowy Jork za 100 zł 11.21; Paryż za 100 zł 285; Praga za 100 zł 376.70; Wiedeń za 100 zł 79.45; Zurych za 100 zł 57.80; Berlin za 100 zł noty grubsze 46.775—47.175; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46.875—47.075; Gdańsk za 100 zł 57.63—57.78; telegr. wypłaty na Warszawę 57.62—57.77.

GIELDY PIENIĘŻNE:

Lwów, 12. 12. (PAT.) Bank Polski 153; Gazy Wschodnie 16.50—17.00; Zieleniecki 25; Tespy 91—92.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 12. 12. (PAT.) Zboże: — Zyto 18.75—19.25; pszenica 27.25—28.25.

Obniżenie taryfy kolejowej dla rolnictwa

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisji taryfowej Rady Kolejowej omawiano sprawę obniżenia taryfy kolejowej dla rolnictwa i postanowiono sprawę tę traktować życzliwie. (w.)

Notowania dewiz z dnia 12 grudnia 1930

(Obsługa radjotelegraficzna P A T-icznej)

Dewizy	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	57.62	46.785	43.35	11.21	285.—	376.70	57.80	79.45
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	46.875	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd. zł.	—	—	81.35	—	—	—	653.—	—	—
Berlin	5	212.34	100 R. M.	212.84	—	—	20.36	23.85	607.25	802.95	132.94	169.19
Belgia	2 1/2	123.94	100 Belg.	124.70	—	—	34.77	13.97	353.75	—	72.00	99.09
Bukareszt	9 1/2	172.—	100 l.	—	—	2.488	818.—	0.59	—	19.91	3.06	4.20
Budapeszt	5 1/2	155.80	100 pengó	—	—	73.26	27.77	17.49	—	588.45	90.72	124.06
Holandia	3	358.31	100 gld. hol.	359.48	—	16.70	25.07	40.27	1025.—	—	207.62	285.61
Kopenhaga	4	238.88	100 k. d.	—	—	112.03	18.15	26.75	—	—	13.4.—	18.62
Londyn	3	43.38	1 funt szterl.	43.34	25.01	20.334	—	4.85	123.61	163.44	25.03	34.44
Nowy York	2 1/2	8.91.41	1 dolar	8.915	—	418.90	185.68	—	25.45	33.63	515.25	709.05
Paryż	2 1/2	172.—	100 fr. franc.	3.07	—	—	123.60	—	—	132.30	20.25	27.85
Praga	4	180.62	100 k. cz.	26.46	—	12.427	163.74	2.96	75.60	—	15.29	21.03
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46.73	—	21.93	92.72	5.23	123.30	176.15	26.38	37.14
Szwajcaria	2 1/2	172.—	100 fr. szwajc.	173.20	—	81.245	25.02	19.39	493.75	653.15	—	137.55
Sztokholm	3 1/2	238.88	100 k. szw.	239.50	—	112.38	19.10	26.84	—	—	133.35	190.45
Wiedeń	5	125.43	100 szyling.	125.57	—	58.65	34.52	14.08	—	473.72	72.54	—

Kino „Metropolis“

Wielki dramat historyczny na ekranie!

Jeden z najwspanialszych filmów wyprodukowanych w ciągu ostatnich lat!

Dziś w sobotę, 13 grudnia r. b. premiera!

„NANON“

Kino „Metropolis“

Dziś w sobotę, 13 grudnia r. b. premiera!

Według głośnej — swego czasu — opery komicznej p. t. „Gospoia z pod złotego baranka”. — Koncertowa gra artystów! — Fascynująca treść! Przepych wystawy! — W rolach głównych — niezrównany kwartet asów ekranu: Agnes hr. Est. rhazy — Harry L'edtko — Hanny Weisse — Hans Junkermann

Na scenie wielka rewja z całkowitą zmianą programu z b. primadonną operetki poznańskiej Melą Grabowską na czele. Seanse o godz. 5 — 7 — 9

Krojczy

doświadczony, samodzielny, z wypróbowanym modnym krojem, zdolny sprostać najwybredniejszym wymaganiom, potrzebny od 1. II. lub 1. III. 1931 r. do

pierwszorzędnego magazynu

miarowej odzieży męskiej w Poznaniu.

Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem pensji do Reklamy Polskiej w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 6, pod „4717” — zw 26 359

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 17 b. m. o godz. 14.30 sprzedam w Biskupicach, pow. poznański najwięcej dającemu za gotówkę:

leżankę z narzutką.

Zbiórka o godz. 14.15 na stacji kolejowej. np 5607

Br. Grzesiak, kom. sąd. z pol., Pobiedziska.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 13 b. m. o godz. 11 sprzedam w Lagiewnikach p. Pobiedziska najwięcej dającemu za gotówkę:

2 proszczaki i wirówkę.

Zbiórka o godzinie 10.50 przed gośc. niem. np 5606

Br. Grzesiak, kom. sąd. z pol., Pobiedziska.

Nagłe ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu

ekspedycji (godz. 18.30) do wydania tylko porannego przyjmuje portjerna. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerna nr. 35-25
Portjerna nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

1 SPRZEDAŻE

Miód
lipcowy, kuracyjny, 20 złotych, orzechy włoskie 17 złotych, pięciokilowe opakowania franco zaliczka, wysłał S. Horowitz, Zaleszczyki. zdw 47 457

Podwozie

Forda 1929, dwutonowe, tanio sprzedam. Dąbrowskiego 33, la-kiernia. zdpw 47 88

Pianino

krzyżowe, w dobrym stanie tanio sprzedam. Ogrodowa 13, III. piętro, lewo. zdw 47 757

Sympalnie

jadalnie inne meble sprzedam. Kwiato- wa 6. rz 12 453

Kozuch

nowym poszyciem, fut. zaniem kołnierzem tanio Poznańska 27a I. prawo, dom tylny. zdw 45 742

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Stangret szofer

poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 47 998

Oprowadnik

obeznany wszechstronnie w swym zawodzie, specjalność kwiatarstwo i szkółkarstwo szuka posady w większym majątku od 1. 2. lub 1. 3. jako kawaler lub żonaty. Oferty do Kurjera zdw 47 146

28 WOLNE MIEISKA

Służąca

zazwyczaj potrzebna. Skrzetuski, Dąbrowskiego 52, I. lewo. zdw 48 014

Służąca

potrzebna zaraz. Józwiak, 27 Grudnia 20, II. podwórce, lewo. zdw 47 907

Przedpłata

na grudzień 1930, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł. 4.50 z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miejscem zł 4.94. kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesyłek w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkociśnieniowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 150 gr. przed wiadomościami obojętnymi 240 gr. od 1-lamowej m. l. m. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% i adwizki. Ogłoszenia do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudnia. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.